

KURJER KRAKOWSKI

Nr. 9. piątek 9. września 1932. 10 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Wychodzi odziennie o 5-tej rano.

REDAKCJA — ADMINISTRACJA — DRUKARNIA
Kraków, Starowiślna 26, (narożnik Dietlowskiej)
TELEFON 17-6-17. KONTO P. K. O. 412.520.

Prenumerata miesięczna 2 zł. 50 gr. z dostawą do domu. — Drobne ogłoszenia 10 groszy za słowo, tak w dzień powszedni jak i w niedzielę i święta. — Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy (5 słów). — Drobne ogłoszenia na dzień następny przyjmuje się do godz. 10 w nocy. — Na pisanie lub telefoniczne żądanie wysyła się natychmiast akwizytora po najmniejsze nawet ogłoszenie.

Redakcja i Administracja czynne są dzień i noc bez przerwy.

Brutalna mowa Hitlera.

BERLIN. Hitler wygłosił w Monachjum na manifestacji narodowo-socjalistycznej niezwykle namiętne przemówienie polityczne, w którym wystąpił nie tylko przeciw kanclerzowi Papenowi, lecz zaatakował również prezydenta Hindenburga. Mój wielki przeciwnik -- oświadczył Hitler -- liczy 85 lat, a ja tylko 43. Jestem zupełnie zdrow i wierzę iż Opatrzność powoła mnie do wielkich zadań. Gdy ja osiągnę 85-ty rok życia, Hindenburga już nie będzie.

My narodowi socjaliści nie wzdramy się przed niczem -- oświadczył dalej Hitler, Jeśli nie możemy dojść do władzy samodzielnej, wówczas gotowi jesteśmy rządzić chwilowo wraz z innymi stronnictwami.

Przechodząc do wydarzeń bytomskich, Hitler oznajmił iż w pastwie narodowo-socjalistycznym nigdy nie mogłoby dojść do tego, aby 5 Niemców zostało skazanych za jednego Polaka.

Francja przeciw Niemcom.

PARYŻ. Prasa przynosi szereg informacji dotyczących odpowiedzi rządu francuskiego na krok rządu niemieckiego w sprawie równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń. Wedle dzienników paryskich odpowiedź, jaka wręczona zostanie rządowi

niemieckiemu najpóźniej w październiku 12 bm. będzie odmowna. Ponadto jest już wiadomem, że Herriot w razie potrzeby zawezwie Ligę Narodów, aby ustanowiła komisję, celem zbadania legalnego i nielegalnego stanu uzbrojenia Niemiec.

Ford uruchomił fabryki.

60.000 bezrobotnych stanęło do pracy.

Upór wielkiego kapitału przelanano w Ameryce! Z chwilą kiedy światowa fabryka samochodów Forda zasygnalizowała przyjęcie do pracy 60 tys. bezrobotnych -- a równocześnie publiczność zainteresowała się masowo skupem akcji na giełdach. Kapitał doznał wstrząsu.

Jest to pierwsze, radykalne cięcie amerykańskiego rządu, po którym mają nastąpić dalsze, zdążające do wymuszenia znacznych ustępstw po stronie przedstawicieli wielkiego kapitału.

Wiadomość ta zelektryzowała cały świat, wyczekujący przemiana obecnego kryzysu.

Wdowa po J. Mordkowiczu ofiarą katastrofy.

WARSZAWA. Pod Zambrowem koło Warszawy wydarzyła się wczoraj katastrofa samochodowa, ofiarą której padła wdowa po znanym wydawcy warszawskim

p. Mordkowiczowa.

Podczas wypadku pani Mordkowiczowa doznała ciężkiej rany w głowę oraz uległa złamaniu kilku żeber.

Falszywe pogłoski o nominacji ministra komunikacji

W związku z ustąpieniem ministra komunikacji Kühna i nominacją na kierownika tego resortu inż. Butkiewicza, podało dziś jedno z pism krakowskich pogłoskę, jakoby urząd ministra komunikacji zaproponowano p. prezesowi krakowskiej okr. dykcji PKP. inż. Aleksandrowi Bobkowskiemu. Jak się z najzupełniej miarodajnego źródła dowiadujemy, wiadomość ta jest wyszana z palca, gdyż p. Prezesowi Bobkowskiemu nikt czegoś podobnego nie proponował a on sam o niczem nie wie. (KAD).

Wygrane Loterii Państwowej

WARSZAWA. Podczas wczorajszego ciągnięcia Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane: 20.000 zł. na nr. 142.884, 15.000 zł. na nr. 144.705, 10.000 na nr. 39.976, 63 605, 5.000 na nr. 91.896, 105.062, 151.653. po 3.000 zł. na nr. 57.090, 59.553, 12.504, 130.929, 139.084, 141.082.

Sztyletem o trzewiki footballowe

Wczoraj doszło do krwawej tragedii podczas tzw. treningu na stadionie sportowym 49 pp. w Kołomyi. Tadeusz Racko sprzeczał się z Władysławem Krasnodębskim o trzewiki footballowe. Wyższy i silniejszy Krasnodębski uderzył Rackę w twarz. Na to Racko pchnął swego przeciwnika sztyletem w prawy bok, raniąc go niebezpiecznie. Krasnodębskiego przewieziono do szpitala.

— Władze czeskosłowackie pozwoliły Trockiemu na przyjazd do Piszczan po 15 września pod warunkiem, że ma się od wszelkiej działalności politycznej że po ukończeniu kuracji wróci do Turcji.

Z ostatniej chwili.

P. Prezydent R. P. mianował dotychczasowego ministra skarbu Jana Piłsudskiego wiceprezesem Banku Polskiego.

— Wojewodą nowogrodzkim na miejsce Kostka-Biernackiego mianowany został b. kurator okręgu szkolnego lwowskiego, Stefan Świdorski.

— W dniu dzisiejszym mają się rozpocząć bezpośrednie rozmowy przedstawicieli przemysłu naftowego z delegatami strajkujących robotników naftowych.

— W ostatnich czasach zanotowano wzrost eksportu żyta polskiego zagranicę. Głównym odbiorcą naszego żyta jest Danja, w mniejszym stopniu Finlandja i Belgja. Ceny żyta eksportowego wzrosły o 50 do 75 gr. na kwintalu.

— Po obniżce cen cukru ma nastąpić obniżka cen węgla i żelaza, oraz niektórych artykułów monopopolowych.

Ma to nastąpić w październiku br.

— Sterowiec „Graf Zeppelin” powrócił z podróży do Brazylii i po parogodzinnej krążeniu nad jeziorem Bodeńskim, wylądował dopiero po wschodzie słońca we Friedrichshafen.

— Około 300 dzierżawców usiłowało przywłaszczyć sobie część zbiorów, należących do właścicieli ziemskich. Doszło do starcia z gwardją obywatelską, która oddała strzały do napastników, raniąc 25 osób.

— Strajk górników w Belgji został zakończony. Pracodawcy podwyższyli im zarobki o 1 proc. i zgodzili się ponownie zatrudnić zwolnionych robotników.

— Strajkujący w Manchesterze robotnicy w liczbie 32 tysięcy odrzucili prawie jednogłośnie wniosek pracodawców o obniżkę płac.

— W Rötteroei (Norwegja) powstał nocą w pewnej willi tak nagle pożar -- że w jednej prawie chwili płomień objęły cały budynek. Właścicielka willi spłonęła żywcem wraz z 5-cioletnimi swych dzieci, w wieku od 1--14 lat.

Piątek, 9 września

Św. Gorgonjusza.

Dzisiaj w nocy otwarte są apteki:

Rynek główny 43. Linja A—B pod Stońcem, św. Gertrudy 1 pod Eskulapem, Krowoderska 74 pod Matką Boską, Konopnickiej 3 Apteka w Dębniakach, Krakowska 9 pod Złotym Orłem, Rynek Podgórski pod Koroną.



Nie dbam jaki jutro dzionek
Na świecie zawita —
Piję nektar samogonek
Z prawdziwego żyta!

Za nic piwo, miód i wino,
Szampan nic nie znaczy,
Piję nektar samogonek
Z prawdziwej rozpaczy.

Co kto lubi, temu służy
Niech służy na zdrowie!
A więc pijmy, jak najdłużej
Panie i Panowie!

Bez mocnej się żyć dziś nieda.
Z nią raźniej i jaśniej —
A kto mówi, że jest bieda
Niech go piorun trzaśnie!

K. H. Rostworowski poważnie chory

Znany dramaturg, Karol Hubert Rostworowski, obecnie ciężko chory, przewieziony został z Ruszczy do Krakowa, skąd odwieziony będzie na dalsze leczenie do sanatorium w Bystrej.

2-dniowa podróż 9-letniego Tadzia

9-cio letni syn Marji Siwek Tadeusz uczeń 3-ciej klasy powszechnej zamieszkały w Krakowie przy ul. Kolałataja 3 pojechał bez uprzedniego opowiedzenia się przed rodzicami, furmanką ze stojącym na ulicy wieśniakiem do niego na wieś. Zrozpaczona matka szukała swego syna gdzie tylko mogła na policji, pogotowiu ratunkowym a nawet dowiedziawszy się o tem, że jakiś chłopiec zginął śmiercią tragiczną na Błoniach krakowskich... w trupiarni. Niestety wszelkie poszukiwania nie dały żadnego rezultatu, dopiero dzisiaj rano zjawił się Tadzio w dobrym humorze w domu u swych rodziców.

Podobno mały Tadzio przy powitaniu w domu rodzicielskim serdecznie płakał.

Samobójstwo kupca.

Od ukończenia wojny mieszkał przy ulicy Brackiej Salomon Urbach, kupiec i pośrednik handlowy z żoną, córką i zięciem urzędnikiem prywatnym.

Przez pewien czas powodziło się Urbachowi zupełnie dobrze, później jednak zaczął coraz silniej odczuwać skutki kryzysu ekonomicznego. Przestał zarabiać i zmuszony był nawet do odnajmowania części mieszkania obcym. Położenie Urbachów stało się rozpaczliwe, gdy zięć ich stracił pół roku temu posadę. Zdarzały się od tego czasu dni, kiedy nie mieli nawet na chleb codzienny.

Na to wszystko patrzył bez-

radnie 64-letni Salomon Urbach nie mogąc znaleźć wyjścia z tej sytuacji. Powziął rozpaczliwy plan, który we środę wykonał. I oto żona jego w tym dniu o g. 8 wieczorem znalazła wiszące w pokoju u drzwi na kłamce zwłoki męża. Wszelkie zabiegi były spóźnione. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny Sądowej.

Samobójca pozostawił list, w którym prosi o przebaczenie i modlitwy za zbawienie jego duszy. W liście swym napisał tak:

"Może bezemnie będziecie mogli łatwiej wyżyć, może teraz ludzie ulitują się nad wami".

Po strejku piekarzy.

Trwający od dziewięciu dni strajk robotników piekarskich został wczoraj zakończony. W godzinach przedpołudniowych odbyła się u Inspektora Pracy konferencja, na której przyszło wreszcie do dawno upragnionej ugody. Członkowie Cechu I, który pozostawał dotychczas oporny, podpisali żadaną przez robotników umowę zbiorową, według której robotnik piecowy otrzymywać będzie odtąd 85 zł. odpowiedzialny 80 zł. a nieodpowiedzialny 70 zł tygodniowo oraz 2 kg. chleba lub równoważną wartość białego pieczywa dziennie.

Od podpisania umowy wstrzymało się tylko pięć piekarzy, a mianowicie: Polar przy ul. Stolarskiej, Kozłowski przy ulicy Wiślniej, Gewędzkiego przy ul. Krótkiej, Pachlowej przy Długiej i Menla przy ul. Rajskiej. Szczególnie ten ostatni uważany jest za rzekomego sprawcę przedłużania strajku, który mógł już być w piątek zlikwidowany.

Pani Romo, gdzie pieniądze?

W związku z sensacyjną ucieczką Romańskiej Romy z domu przybranego ojca (Madalińskiego 8) o czym „Kurjer Krakowski” dokładnie donosił, dowiadujemy się, że przytrzymał ją z kwotą 62 zł.

Co do zabranych z domu rodzicielskiego papierów wartościowych i reszty gotówki o łącznej wartości 30 tys. zł. na razie nie udało się ustalić, gdyż zatrzymana nie chce wyjawiać co z nimi zrobiła.

Wyrwicz zamknięty.

Wyrwicz, ale nie Leon tylko Bronisław (Dominikańska 3) urzędnik prywatny na ulicy

Fakt, że Menzej jest Niemcem i — według relacji robotników — zmusza uczniów do blisko 18-godzinnej pracy na dobę, zwiększa jeszcze rozgorzyczenie robotników na sposoby postępowania tego majstra.

Z wyjątkiem piekarzy, które nie przyjęły nowej umowy — we wszystkich innych rozpoczęła się wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem normalna praca.

Walka kelnerów

Prowadzona przez kelnerów w oryginalny sposób walka o lepsze warunki pracy trwa w dalszym ciągu. Wczoraj blokowali oni mleczarnię Hygieniczną przy ulicy Jagiellońskiej. Blokada trwała od południa przez kilka godzin, tak, że dopiero wieczorem można było dostać się do tej mleczarni. Kelnerzy zapowiadają, iż tak długo nie ustąpią, aż ich postulaty nie zostaną po ich myśli załatwione.

Strzeleckiej i Lubicz w dniu 7 bm. w stanie nietrzeźwym wywoływał awanturę zaczepiając przechodzące niewiasty. Obcesowego wielbiciela płci pięknej odprowadził posterunkowy na najbliższy komisariat.

Amator rowerów.

Wydział Śledczy P.P. w Krakowie w dniu 4 bm. zakwestjonował posiadanie przez niejakiego Karola Kozuba 6 rowerów męskich marki: Michna - Ideal - Cyklon - Witler - Nauman i Opel.

Poszkodowani mogą się zgłaszać w Wydziale Śledczym P.P. w Krakowie Kanonicza 1. 24 w godzinach urzędowych.

Hallo! tu mówi Kraków.

Piątek 9 września.

11:58 Hejnał. 12:10 Przegląd prasy, 12:20 Gramofon, 12:45 Komunikat meteorologiczny, 12:45 Gramofon, 15:00 Komunikat gospodarczy, 15:10 Gramofon, 16:35 Komunikat dla żegluga i rybaków, 16:40 Odczyt „W ojczyźnie Dżyngis-Chana”, 17:00: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Łódzkiej, 18:00 Odczyt „Spinoza” w 300-ną rocznicę urodzin, 18:20 Muzyka taneczna z Warszawy, 19:15 Rozmaitości, komunikaty oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej, 19:30 Program stacji na dzień następny, 19:35 Dziennik radiowy, 19:45 Pogadanka dla pań: „Mody jesienne”, 20:00 Koncert symfoniczny Filharmonji Warszawskiej, w przerwie fejleton „Piegrzymkij muzyczne”, 21:50 Dodatek do prasowe o dziennika, 21:55 Wiadomości bieżące, 22:00 Muzyka taneczna z Warszawy, 22:40 Wiadomości sportowe, 22:50 Muzyka taneczna z Warszawy

Motocykl najechał na rower.

Dnia 7 bm. wieczorem Paweł Szewczyk (Senacka 11) jadąc rowerem ulicą Straszewskiego został potrącony z tyłu przez motocykl wskutek czego rower został uszkodzony, Szewczyk zaś doznał lekkiego potłuczenia. Szkoda w rowerze wynosi około 100 zł.

Aresztowano:

Bujora Włodzimierza, l. 20. zam, w Domu Noclegowym przy ul. Nadwiślańskiej za kradzież kwoty 20 zł. na szkodę pewnej służącej oraz Chwałę Antoniego l. 48. robotnika (Żółkiewskiego 13) za współudział we włamaniu.

Tajemnica ś.p. Kowalika

Odnosnie wczorajszej naszej notatki o znalezieniu w Płaszowie nad Wisłą zwłoki Stanisława Kowalika, ustalono, że popełnił on samobójstwo przez powieszenie się.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że przed popełnieniem samobójstwa Kowalik nie zabawił się z cygankami w „Barze pod Przystankiem” jak mylnie doniesiono w prasie lecz w innej restauracji na peryferiach Podgórza. „Bar” pod Przystankiem” należy bowiem do lokali, gdzie tego rodzaju zabawy z zasady nie mają miejsca.

ODESZLI NA ZAWSZE

Czesław Drzerowski, 9 mieś.
syn hutnika, Zabłocie 21.
Józef Censor, l. 78. b. kupiec.
Szeroka 6.

JÓZEF LASOŃ

9.



Zaiskrzyły się oczy dyrektora i spojrzał tryumfująco na Roberta.

Tyle w tem spojrzeniu było djabełskiego, że aż przez Roberta przeszedł dreszcz i z podziwem szepnął sobie w duszy: — Ten szatan wszystko załatwi.

Stworzył z nich potęgę prasową, oni z niego bogacza.

Uprawili się zawód redaktora, jak kopacz w grabarza, ceglarsz w murarza. Zdobyli nowy zawód wytrącając z niego zawodowców. W czasie godzin profesorskich myśleli o redakcji, tamże przypominali sobie uczniów i sypali im noty.

Wówczas rządził Polską Piast. Na tronie prezydjalnym siedział chłop z chłopca otoczony kamaryllą partyjną, Sejmem złożonym po szczęciu z analfabetów. Chłop trząsał i rządził Polską i wszystko mu się kłaniało. Stan ten tak się utrwał, że wyglądał na nieśmiertelny. Miał pozory demokratyzmu, a był owrzodzonym trupem Republiki.

Ale powróćmy do naszej redakcji. Profesor nadawał ton polityczny redakcji i był gwiazdką na tym polu. W dziale polityki, której zarazem jako profesor był znawcą zasiadało trzech mistrzów.

IX. Tajne agentury.

Panie Lubin! — zaczepił go jakiś młodzieniec.

Młodzieniec miał czarne amerykańskie okulary i przez nie świdrował zdziwionego zaczepką Lubina. Mam do pana interes!

— Pan do mnie interes!

— A tak! I to ważny!

— Ejże! Nie znam pana.

— Nie szkodzi — roześmiał się wisus, — Wszyscy znajomi byli kiedyś nieznajomymi. Pozwoli pan, że się przedstawię. Nazywam się wprawdzie nieco inaczej jak mój nieboszczyk papcio, ale to panu nie przeszkadza. Jestem Aleksander Józef Zmijewicz.

Lubin niechętnie podał mu rękę.

— Pan pragnie nabyć pewne papiery! — uśmiechnął się szelmowsko młodzieniec.

— Czy pan z policji?

— Broń Boże! Zasadniczo nie lubię mieć z policją do czynienia. Proszę do mieszkania. Mogę panu sprzedać papiery poszukiwane przez pana.

Lubin zastanowił się. Rykow pojechał do Warszawy, sam nie chciałby działać. A możliwe, że to są papiery poszukiwane przez Rykova.

— Chodźmy! — zdecydował po chwili.

— Musimy pojechać — odpowiedział handlarz — jest to trochę za miastem.

— Za miastem? — spojrzał Lubin podejrzliwie na młodzieńca.

— Niech się pan nie obawia niczego. Zrobimy interes dobrze, nie to drugie dobrze.

Lubin dla pewności zbadął kieszenie i przesunął rewolwer na wierzch rupieci nagromadzonych w kieszeni.

Mrok już zapadał. Wsiadli w auto, przejechali szybko przez ulicę Zwierzyniecką, most na Wisłę i przez Dębny zmierzając w stronę Pychowic. Zmijewicz bawił go rozmową od czasu do czasu zerkając przez okienko limuzyny.

— Daleko jeszcze? zapytał Lubin, gdy już wjeżdżać zaczęli w puste pola.

— Tu obok karczmy staniemy. O widzi pan te światełka małego domku.

Przed karczmą wysiedli. Przodem szedł Zmijewicz prowadząc za sobą Lubina, który trzymał w kieszeni zarzutki rewolwer gotowy do strzału. Zmijewicz obchodząc budynek oświetlał drogę elektryczną lataiką. Doszli do okien gęsto zasłoniętych, Zmijewicz zapukał dyskretnie w szybę. Po chwili zakłatały drzwi i jakiś człowiek wystawił głowę i począł szeptać z tajemniczym młodzieńcem.

— Proszę.. proszę! — zaprosił ich gospodarz.

Lubin wszedł za nimi do izby. W obłokach dymu tytoniowego zauważył kilka nieznajomych twarzy, a pomiędzy nimi Rykova, który powstał z krzesła i z wyciągniętymi rękami szedł do przyjaciela.

— Wybacz, że nie dałem ci znać. Rano przyjechałem z Warszawy i od samego rana jestem tutaj zajęty. Ale słuchaj — odciągnął przyjaciela na bok — rzeczywiście to są papiery bardzo ważne. Skradzione jednemu z generałów, byłemu oficerowi austriackiemu. Przedstawiają kolosalną wartość — jednakże, ja nie mogę zdecydować się ich kupić.

— Jeżeli uważasz, że pomocne nam będą, możemy kupić — rzekł Lubin — pieniądz niech nie odgrywa tutaj roli. Jestem na tyle bogaty.

Zrobiono im miejsce za stołem. Usiedli obserwując przysłuchując się rozmowom obecnych. Elegancki mężczyzna, z ciemnymi amerykańskimi okularami sortował papiery, wyjaśniał akcentem rosyjskim innym. Gruby jegomość wyglądający na Niemca palił cygaro i przysłuchiwał się wyjaśnieniom.

Oprócz walizki z aktami K-Steli skradzionej w Warszawie generałowi było huk i innych papierów. Lubin rzucił okiem i poznał. Były to akta wojskowe. Zatem ten Zmijewicz jest pośrednikiem człowieka z uciętą ręką — rozmyślał Lubin — zgraja ta rozwinęła szeroką akcję.

Niemiec palił cygaro, potakiwał głową przeglądając akta, wreszcie rzucił je na stole i ołówkiem napisał na skrawku kilka słów i sumę.

— Panowie się nie znacie — uśmiechnął się Zmijewicz, prezentując dopiero teraz towarzystwo. Pan Kopferblum z Berlina, pan Modelowskyj z Paryża.

Lubin i Rykow zimno skłonili głowy w stronę nowo poznanych.

Lubin zwrócił się do paryżanina:

— Pan to do Paryża chce wywieźć?

— Obojętne — odpowiedział zaczepiony. Obojętne gdzie i poco. Czy panowie macie również coś do sprzedania?

— Nie, my pragniemy kupić!

— Mnie to jest potrzebne — odpowiedział — dla celów historycznych i archiwalnych.

— Czy pan także historyk — zapytał z kolei Rykow berlińczyka.

— Właściwie, — zauważył Lubin — widzę tylko kupujących. A gdzie sprzedawca?

Zmijewicz wyciągnął rękę.

— Proszę się o to nie martwić. O ile będzie odpowiednia suma wystawiona przez panów, to sprzedam. A panie Lubin pokażę panu to, co właściwie powinno pana zainteresować.

(Dalszy ciąg w jutrzejszym „Kurjerku Krakowskim“).

Budowa nowego dworca w Krakowie.

Już od dwudziestu lat zamierza się przebudowę krakowskiego dworca kolejowego, który z powodu szczupłości nie odpowiada obecnemu ruchowi, jaki tędy przechodzi. Jeszcze przed wybuchem wojny wygotowano obojętne plany, które jednak nie rozwiązały kwestji. Poza tem na przeszkodzie stał brak funduszy i wojna.

Obecny prezes okręgowej Dyrekcji P. K. P., inż. Aleksander Bobkowski, wypracował plany rozwiązujące w należyty sposób kwestję rozbudowy węzła krakowskiego. Zabiega on obecnie usilnie o kredyty, umożliwiające jak najwcześniejsze przystąpienie do przebudowy krakowskiego węzła i nowego dworca kolejowego: Koszta wszystkich robót wyniosą do 20 milionów złotych i ma je wyasygno-

wać Ministerstwo komunikacji. Pierwsza rata wstawiona będzie do budżetu na rok 1933. Tymczasem ma prezes Bobkowski nadzieję rozpoczęcia robót jeszcze w ciągu bieżącego roku przed zimą, a pieniądze dostarczy narazie Fundusz Bezrobocia, co będzie podwójnie korzystne gdyż zmniejszy wydatnie klęskę bezrobocia i pozwoli wreszcie przystąpić do zrealizowania palącej oddawna kwestji. Przewszystkiem przystąpi się do wydłużania peronów, które są stanowczo za krótkie wobec znacznego ożywienia ruchu pasażerskiego.

Nowy dworzec kolejowy stanie na miejscu obecnego dworca zachodniego. Zbudowany on będzie według najnowszych wymogów budownictwa kolejowego. Będzie to wraz z doskonale roz-

budowanym węzłem kolejowym jeden z najdoskonalszych dworców kolejowych w Europie. Dostęp do dworca znajdować się będzie od ulicy Pawiej, która zostanie uregulowana i pozabawiona szpecących ją dotychczas parkanów i szop.

Usprawnienie ruchu kolejowego

Od kilku tygodni toczą się międzydyrekcyjne obrady nad usprawnieniem ruchu kolejowego w całym kraju. W szczególności prowadzone są studia nad przywróceniem niektórych skasowanych pociągów, których brak daje się dotkliwie odczuwać pasażerom, wżgl. nad skasowaniem pociągów na tych linjach, na których frekwencja pasażerów jest znikoma.

DZIS NA EKRANIE.

ATLANTIC: Czwórka piechurów (Front zachodni 1918).
ADRIA: Miljon.
APOLLO: Księżna Łowicka.
DOM ŻOŁNIERZA: Załoga śmierci.
PROMIEN: Bitwa nad Somme'ą.
SŁOŃCE: Moralność pani Dulskiej.
SZTUKA: Szwejk
ŚWIT: Kryśia Leśniczanka.
UCIECHA: Pogromcy nieba.
WANDA: Księżna Łowicka.

Nowy sezon.

Sezon filmowy już się rozpoczął. Na ekranach kin krakowskich ukazywać się zaczynają coraz to lepsze filmy, zaś w najbliższych dniach nastąpi szereg dalszych, rewelacyjnych premier. Pragnąc w okresie sezonu kinowego, służyć naszym czytelnikom pomocą w wyborze filmów, które należy obejrzeć, wprowadzamy z numerem następnym stały dział recenzji filmowych. Zadaniem tego działu będzie informowanie naszych Czytelników o wartościach gry, reżyserji i treści danego filmu.

Spór o samochód.

Pani Fijałowa zakupiła samochód Renault za cenę 5.850 zł. płacąc 1000 zł. gotówką, zaś resztę weksłami. Tem autem miał zarabiać szofer A. Kabaja przez 9 miesięcy z tem, że z zarobionych pieniędzy odda jej 1000 zł. i wykupi weksel we firmie, poczem stanie się właścicielem autodorożki. Stało się jednak coś wręcz przeciwnego. Kabaj jeździł autem przez 14 miesięcy, Fijałowej nie zapłacił ani grosza, weksle wykupił tylko na sumę 2.850 zł. a resztę zarobionych pieniędzy brał do swojej kieszeni. Fijałowa znalazła się w takiej sytuacji za jedyne wyjście uważała odebrać Kabajowi już wprawdzie bardzo

zniszczone auto.

Po tym fakcie Kabaja zaskarżył Fijałową jako swoją pracodawczynię, o 500 zł. należnych mu tytułem szoferskiej pensji, twierdząc bowiem, że ta najęła go jako szofera do swojego własnego auta. Sąd po wysłuchaniu wywodów zastępcy pracownego Fijałowej adwokata Dra Habera, który udowodnił zaprzysiężonym świadkiem, że pomiędzy Fijałową a Kabajem żadnej umowy o pracę nie zawarto. Sąd wydał uchwałę odsyłając sprawę do sądu grodzkiego.

Kabaję zastępował Dr. Szatkowski, kancypjent adwokata Skąpskiego.

—o—

Kraków europeizuje się.

Kraków wzorem wielkich miast zagranicy wprowadził wiele ulepszeń technicznych, które powoli, ale ciągle zmieniają oblicze starego grodu Kraka. Kraków wieczorem przybiera zupełnie inną szatę. Megafony, reklamy neonowe, wielkie wystawy, tłum przewalający się przez linję A-B, deptak, planty, policjant kierujący czarodziejską laseczką, dużym stosunkowo ruchem ulicznym i znów światło i światło, ruch i ruch — oto pozory wielkiego miasta. Oto znów mamy do zanotowania pocieszający fakt: ul. Dunajewskiego otrzymuje nową pod względem technicznym pierwszorzędną jezdnię. Gdyby tylko odpowiednie czynniki przeprowadziły taką innowację w całym mieście nie musielibyśmy się wstydzić naszego kochanego Krakowa przed obcymi. Bo jak cię widzą, tak cię piszą. (km).

kurzu unoszą się w powietrze, szkodząc okropnie przechodnim na płuca i oczy. Nie mówiąc już o tem, że ludzie oddaleni o 3 min. drogi od ul. Kalwaryjskiej, przychodzą do miasta strasznie zakurzeni, jakby odbyli pieszo kilkumilową podróż przez piaszczystą pustynię. Trzeba również zaznaczyć, że na wspomnianych ulicach nie ma ani jednego policjanta i dlatego dzieją się tu ustawicznie i bezkarne gwałty, awantury, kradzieże, bijatyki a nawet morderstwa. (Jak ostatnio pewnego malarza). Rozzuchwalone opryski terroryzują spokojną ludność i nikt nie jest pewnym swego mienia i życia.

E. K.

Nowa szkołka dla dzieci.

Niejednokrotnie zdarza się w dzisiejszych kryzysowych czasach, że oboje rodzice pracując zarobkowo po biurach, w sklepach i innych przedsiębiorstwach, pozostawiają często swoje małoletnie dzieci pod nadzorem nieodpowiednich ludzi. Z wielkiem więc zadowoleniem musimy podać do ogólnej wiadomości fakt otwarcia przez p. Marylę Knoblównę, absolwentkę seminarjum ochroniarskiego w Krakowie, przedszkola z ogródkiem mieszczącego się przy ul. Zyblikiewicza 5, w którym dzieci od lat 4 do 7 znajdują kwalifikowaną opiekę i odpowiedni nadzór. Przedszkole p. M. Knoblówny odpowiada najnowszym wymogom higieny i zdrowotności.

Położone na parterze, sąsiadujące z wielkim słonecznym ogródkiem, wyposażone w najbardziej nowoczesne urządzenia przedszkolne, może być istotnie uważane za jedyne w swoim rodzaju.

Wpisy do do przedszkola otwarte są codziennie od godziny 9 rano do 1 i od 4-6 popoł.

Opuszczone przedmieście.

Na końcu ulicy Kalwaryjskiej rozpoczyna się droga, która prowadzi do Borku, Kalwarji i dalej do Zakopanego. Obecnie ta droga ma być naprawiana i większa część autobusów, taksówek i furmanek jeździ ulicami Rydlówką i Kobierzyńską, które należą do Krakowa i nie są nigdy polewane. Całe tumany

Pamiętniki Chaplina.

Z Nowego Yorku donoszą Amerykańska gazeta kobieca „The Domus Home Companion” będzie pierwszym piśmie w którym ukaza się pamiętniki Charlie Chaplina. Słynny artysta filmowy niedawno ukończył pierwszą część pamiętników, licząc około 25.000 słów. Wydawczyni pisma pani Willa Roberts, tak oświaoczyła reporterom pism w sprawie pamiętników: To dzieło nie jest autobiografią w zwykłym tego słowa znaczeniu gdyż o początkach kariery artysty tysty nic nie jest napisane. Autor każdą pomoc fachowców odsunął i oświadczył „moje pamiętniki chcę sam pisać”. Z ważniejszych osobistości występujących w pierwszej części wymienia niektóre jak: Bernard Shaw, Albert Einstein, Książę Walji, Briand, Mac Donald i Lloyd George. Z sław filmowych nie jest nikt wymieniony z wyjątkiem Marleny Dietrich.

Straszny czyn fryzjera

Wczoraj w godzinach południowych na ul. Felińskiego w Warszawie do mieszkania Haliny Kochowskiej przybyły z Pruszkowa fryzjer Mossakowski, zastrzelił Kochowską, jej 4-letnią córeczkę i sam odebrał sobie życie.



Kto wejdzie do Ligi?

Już od 4 tygodni toczą się rozgrywki między mistrzami „A” klasy 13-stu okręgów o wejście do ekstraklasy polskiej Ligi. Rozgrywki powyższe toczą się w 4 grupach. Po wyłonieniu 4 mistrzów grupowych

zostaną rozegrane 2 półfinały, a zwycięzcy powyższych rozgrywają pomiędzy sobą o miejsce w Lidze. Dotychczasowy stan rozgrywek we wszystkich grupach przedstawia się następująco:

Grupa I:	1) Podgórze	2	gry.	4	punkty	stos.	br.	5:1
	2) I.F.C.	2	"	2	"	"	"	7:5
	3) Warta	2	"	0	"	"	"	2:8
Grupa II:	1) Legja (Poznań)	3	gry	pkt.	5	stos.	br.	11:2
	2) ŁTSG (Łódź)	2	"	"	4	"	"	10:2
	3) Polonja (Bydgoszcz)	3	"	"	1	"	"	4:14
	4) Gwiazda (Warszawa)	2	"	"	0	"	"	0:7
Grupa III:	1) Polonja (Przemyśl)	1	gr.	2	pkt.	stos.	br.	8:0
	2) Unja (Lublin)	2	"	2	"	"	"	1:2
	3) Hasmonia (Równe)	3	"	2	"	"	"	2:9
Grupa IV:	1) 1 p. p. Leg. (Wilno)	3	gry	6	pkt.	stos.	br.	17:3
	2) 4 Dyon Sam. (Brześć)	3	"	2	"	"	"	10:14
	3) 76 p. p.	1	"	0	"	"	"	0:1

Cracovia otwiera tor kolarski

Sekcja Kolarska K.S. „Cracovia” przystąpiła do naprawy toru kolarskiego który z końcem tygodnia zostanie oddany do użytku i już w niedzielę dnia 18 bm. urządza wyścigi z udziałem czołowych kolarzy i motorzystów Krakowa.

Trzeba płacić!

Zarząd KZOPN. zawiesił następujące kluby w prawach członkowskich za niewpłacenie składek do PZPN. i KZOPN. za II, i III. kwartał.

Szczakowianka, Bierzanowianka, Siła-Kraft, Tarnovia, Jutrzenka Kraków, Jutrzenka Tarnów, Patria, Samson, Gwiazda, Łągowianka, Sokół Jasio, Wieliczanka i Ari Wieliczka, Bar Kochba, Ż. M. S. Tarnów, Orzeł, Wisłoka, Związek Strzelecki Wieliczka.

Z klubami temi grać nie wolno.

Niezwykła sensacja sportowa,

W dniu 17 bm. urządza Aeroklub krakowski sztafetę lotniczo-samochodowo-motocyklową na następującej trasie: Kraków—Nowy Sącz—samolot. Nowy Sącz—Nowy Targ—samolot. Nowy Targ—Zakopane—samolot. Zakopane—Nowy Targ—mo-

Zamknięcie boisk sportowych.

W związku z ostatnim. zajściami na zawodach w piłkę nożną, W. G. i D. K. Z. O. P. N. zamkną boiska aż do odwołania: K. S. Łągowianka w Łągowiankach, i K. S. Orion w Prokocimie. Na boiskach tych nie wolno rozgrywać żadnych zawodów.

Program zawodów w dn. 10 bm. (sobota)

Boisko Makkabi: godz. 14'30 Kabel II — Makkabi III zawody towarzyskie, godz. 16'13 Legja — Makkabi towarzyskie. Boisko Cracovia: Siła II. — Cracovia III. zawody o nagrodę KZOPN.

W numerze jutrzejszym „Kurjerka Krakowskiego” podamy dokładny program zawodów na niedzielę.

tocykl. Nowy Targ—Kraków—samolot.

Urządzenie tej sztafety spotkać się musi z oddźwiękiem i poklaskiem w całej Polsce, która też wyśle na te zawody swoich najtęższych sportowców ze wszystkich trzech dziedzin,

Rajd lotniczy poł.-zach. Polski

Dnia 18 bm. odbędzie się lot okrężny dokoła południowo-zachodniej Polski na następujących etapach; Kraków—Mielec Nowy Sącz—Nowy Targ—Bielsko—Katowice—Częstochowa—Kraków.

W lotach weźmie udział elita polskiego lotnictwa. Kierownictwo lotu południowo-zachodni Polski, pozostające w rękach Aeroklubu krakowskiego, czyni starania o pozyskanie uczestni-

ków niedawnego lotu dokoła Europy, a wśród nich zwycięzca tego lotu, por. Żwirki. Wobec tego jednak, że udzał ich jako poniekaąd zawodowców — jest przez niektóre sfery kwestjonowany zwrócił się dziś prezes Aeroklubu inż. Bobkowski, telegraficznie do pułk. Rayskiego, bawiącego obecnie na manewrach w Lucku, z prośbą o pozwolenie im uczestniczenia w locie.

Zdziczenia amerykańskich sportowców.

Z Nowego Jorku donoszą o krwawej bójce między dwiema drużynami baseballu w Managua (stolica Nikaragui), Drużyna San Fernando na krótko przed odjazdem z Managui napadnięta została przez gospodarzy, któ-

rzy w pewnym momencie rozpoczęli strzelaninę. Doszło do regularnej strzelaniny rewolwerowej, podczas której zabito 4 graczy, jeden odniósł ciężkie rany, a mnóstwo osób doznało lżejszych obrażeń postrzałowych.

Najmłodsi olimpijczycy

Ostatnie Zawody Olimpijskie wykazały dobitnie, że ćwiczenie i wytrenowanie w żadnym wypadku są przywilejem dojrzałego wieku. W wielkiej liczbie zawodników wybitnie odznaczyło się wiele sportowców, którzy dojrzałości cielesnej nie osiągnęli: Poniżej ośmiunastu lat życia miały następujące zawodniczki:

Mary Dennis (Australja) 15 lat 200 m. pływanie stylem dowolnym. Van den Auden (Holandja) 100 m. pływanie stylem

dowolnym. Eleanor Holm (Ameryka) 17 lat 100 m. pływanie stylem dowolnym. Hall (Ameryka) 17 lat sztafeta na 18 m. Schaller (Ameryka) 17 lat sztafeta na 80 m. Stricke (Kanada) 17 lat bieg na 100 m. Osdorn (Ameryka) 17 lat bieg na 100 m. Mężczyzn: Flanęm agan (Ameryka) 14 lat pływanie. Kitamura (Japonja) 14 lat pływanie stylem dowolnym na 1500 metrów. Nakino (Japonja) 16 lat pływanie stylem dowolnym na 1500 m. Nygosaki (Japonja) 16 lat pływanie stylem dowolnym na 100 metrów.

Jak żyją indjanie Ameryki środkowej.

Pewien badacz angielski, który wyruszył do Brazylii celem poznania życia ludności tubylczej mieszkającej nad Amazonką, po powrocie opowiada tak swoje wrażenia:

Całe dorzecze Amazonki jest pokryte wielkim i gęstym lasem, który zamieszkują różne plemiona Indjan. Europejczyk nie znosi tamtejszego klimatu w którym panuje malarja, tyfus i inne choroby dla białego człowieka zabójcze. Indjanie żyją plemionami, które składają się zwykle z kilkanastu rodzin.

Na polanie wśród lasu budują olbrzymią chatę z drzewa, w której wszyscy mieszkają. Każde rodzina mieszka w jednym kącie i nie jest niczem odgródzona od sąsiedniej. Środek chaty jest pusty, tam odbywają się zgromadzenia i zabawy dzieci. Każda rodzina spi-

w hamakach, ojciec w jednym matka w drugim a dzieci w trzecim. Słowo hamak pochodzi właśnie z tamtych okolic.

Kobiety chodzą zupełnie nago, mężczyźni noszą wąską opaskę na biodrach, Ciekawe iż bez tej opaski wstydzą się chodzić. Zauważyłem pewnego razu, że kiedy kobieta chciała męża za wstydzić wobec całej ludności w czasie kłótni nagłym ruchem zrywała mu opaskę, z bioder.

Natomiast nigdy nie udało mi się skłonić kobiety z mego orszaku do ubrania chociażby krótkiej spodniczki. Wzbraniały się, gdyż jak mówiły suknie są im nie wygodne i że śliczny czerwony materiał w noszeniu się niszczy. Pozatem kończy swe opowiadanie podróżnik są oni brudni w jedzeniu niewybredni, jedzą wszystko nawet zaby, szczury i węże.

Swiczy S, Rak napisal.

Tajemnica hrabiny.

9) *Streszczenie.* Zamordowano parę słynnych tancerzy. Na piersiach zamordowanych wyryto trupią czaszkę z napisem — Zemsta hrabiny —.

Na drugi dzień pisma doniosły o tajemniczym samolocie bez pilota, zaś słynny tajny detektyw Szim Sreiner puścił się w pogoń za samolotem, i zajął gorliwie sprawą. Tajny detektyw, był rodzonym bratem znanego spekulanta i polityka, mającego koncern prawowy na Psiej Górze, koło Monte Carlo. Detektyw Szim Sreiner siedział w swoim gabinecie gdy dowiedział się o podwójnym morderstwie pary słynnych artystów z Folies Bergeres, jakoteż prokuratora i sędziego śledczego, którzy prowadzili dochodzenia w tej sprawie. Sprawczyni uciekła samolotem i koło Monte Carlo spuściwszy się na spadochronie znikła. Samolot popędził dalej na wschód. Szim Sreiner puścił się w pogoń za samolotem. Gdy go mijał z przerażeniem ujrzał zamiast pilota siedzący na jego miejscu kościotrup.

Aczkolwiek Szim Sreiner nie był zabobonny, stanęły mu włosy dębem na głowie na ten niesamowity widok. Wkrótce się jednak opanował. Minawszy samolot z pilotem - szkieletem zawrócił i puścił się za nim w pogoń. W Monte Carlo samolot lądował. Szim Sreiner wstąpił w jego ślady i wkrótce zorientował się, że jest w posiadłości tajemniczej hrabiny. W pałacu wszystko było uśpione. Szim Sreiner zbadał samolot, szkielet i przekonał się, że szkielet jest „Robotem” sztucznie skonstruowanym pilotem. W ręce detektywa wpadły ważne papiery dowodzące, że morderczynią była hrabina i jego rodzony brat wydawca z Psiej Górki. Natychmiast udał się tam samolotem. Po wylądowaniu oczom jego przedstawił się okropny widok. Z domu prasy pozostały tylko zgłiszczka. Brat jego wraz z hrabiną znikli bez śladu.

KONIEC.



Ojciec: I pan sądzi, że będzie pan mógł dać mej córce wszystko czego ona tylko zapragnie?
Konkurent: Tak jest panie! Ona przecież twierdzi, że pragnie tylko mnie.



„Ta flaszka wina ma 20 lat. No i co pan na to?”
„Jest stanowczo za mała jak na swój wiek.”

Nieporozumienie w in-seracie

Niniejszem zawiadamiam szanowną publiczność, że jako długoletni pracownik wielkiej firmy instalacyjnej, miałem sposobność przyswoić sobie wszystko, co do prowadzenia własnego przedsiębiorstwa jest potrzebne.



Roztargniona tenisistka



„Tego tygrysa zabiłem własnoręcznie. Była to watka na śmierć i życie. Albo on, albo ja!”
„Przypuszczam, że z pani nie byłaby taka dobra skóra pod nogi.”

Na sejmie lubelskim 1569, kiedy byli panowie litewscy przed skończeniem unji cicho ujechali, między inszemi żarty, których było nie mało, te dwa wierszyki na ścianie było napisano:
Litwa z nami unią uczyniła strojną:
Uciekła zostawiwszy Haraburdę



Nagrobek kasztelanu krakowskiemu.

Kasztelan, albo raczej czemuś Jegomości
Brać honor? — pan Krakowski tu położył kości.
Czy nie ten to, co kiedyś o nim powiedziano:
„Nie bądź błaznem, ten urząd już inszemu dano”.
Pewnie nie ten, boby mógł wszystkie jego rota
Złotem pisać, dla Boga okrutną sromotą.
Pierwszego senatora, co się w mnie nie zmieści
Urząd znieważać w takiej głupiej przypowieści.
Cóż zaś gdy wszystko rzęderczek w głowie ułoży
Trudno inaczej mówić: głosu ludzki, głos Boży.
Więc was Jaśnie Wielmożny w tej przestrzegam mierze,
Niech kiep kasztelanu krakowskiej nie bierze.

W. Potocki (Fraszki)

To piękna

Jeden idąc przed żydem kiedy czapkę zdejmie,
Towarzysz ten postępek sna z dysgustem przejmie
Na co ów rzecze, tym się nie turbujac wstydem:
Jam dziś czapkę, tyś wczoraj kontusz zdiął przed żydem.
Wespazjan Kochowski (Fraszki)

z Wojną.
A to natenczas, byli dwa pisarze litewscy, którzy byli przy kancelarji zostali — jakoby miasto unji burda i wojna
J. Kochanowski (Apoftegmatu)

ODPOWIEDZI

E. K. z o opuszczonym przedmieściu w druku, co do Zakładów Sanitarnych na Prądniku — prosimy się pofatygować do naszej Redakcji między godz. 1—2.

Przyjmuje ogłoszenia oraz prenumeratę do „KURJERKA KRAKOWSKIEGO”
Biuro ogłoszeń **Marjan Hupezcyc**,
Jagiellońska 7.

Bezpłatne
porady
prawne dla naszych
Czytelników stałych

od godz. 3—4 popoł
w redakcji:
„Kurjerka Krakowskiego”

RÓZNE

Kodeks karny

Ważne dla PP. Sędziów, Adwokatów, Policji Państw, oraz Magistratów i Gmin Kodeks karny, prawo o wykroczeniach i przepisy wprowadzające, z objaśnieniami i uzasadnieniem Komisji Kodyfikacyjnej, w opracowaniu Dra Z. Wusatowskiego, sędziego okręgowego Stron 340. Cena 6 zł. z przesyłką 6,50 zł. Adres: Wydawnictwo Kodeksu, Kraków, Sienkiewicza 2a.

Dywany

linoleum, ceraty, fi ranki, kapy, chodniki i portjery. M. Halpern, Kraków Poselska 18. 20

Budowlane

roboty drzwi, okna wykonuje Stefan I. glicki Kraków-Podgórze. 6

Ważne dla Pań
Magazyn mód Diana poleca elegancie i szykowne kapelusze po 6 zł również przerabia według najnowszych żurnali po 2'50. Uwaga na adres: Kraków, Węglowa 3, róg Krakowskiej, 22.

Zapalniczki

naprawia „Mechanika” Starowiślna 52 24

Zadowolenie
osiągnie Pani kupując i przerabiając kapelusze w Salonie Mód u L. wenda, Kalwaryjska 39 25

Elegancko 26
i najtaniej przerobi i kupi Pani kapelusze w salonie mód „Mimoza”, Miodowa 28

Miejskie
Zakłady Ceramiczne w Krakowie przeniosły biura centralnego zarządu na ul. Basztową 10. Tel. 114-72.

Wszelkie

pisma przepisuje i powiela, na prowinację odwrotną pocztą Kraków, ul. Kościuszkii 40 m. 7. tel. 158-71 11

Pieczenie

kauczukowe solidnie tanio wykonuje Walenta rytownik Kraków, Sławkowska 3. 2

Pracownia

lakierniczo powozowa i automobilowa wykonuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące. Jan Marzur Kraków XXII, 4 Józefińska 35 31

PRZEDAM NAUKA

Parcela

przy ul. Wielickiej do sprzedania. Wiadomość Kolejowa 12 (Podgórze). 5

Kuchenska

żelazna okazynie do sprzedania, Podgórze, Marjewskiego 7. suteryny m. 7 Wiadomość po południu. 8

Włosie

materacowe najtaniej poleca Sortownia Szczeci Kraków Rzeźnicza 31. 21

Roczny

(półroczny) komplet przysposobienia biurowego; szybka nauka niemieckiego zawodowej stenografji, pisma maszyny nowego. Rynek 17 19

Angielka

rodowita, rutynowana nauczycielka, uczy tanio, szykuje gwarancyjnie. Zgłoszenia do Administracji „Kurjerka Krakowskiego”. Starowiślna 26, pod „Prawidłowawymowa”. 19